

REGIONALNA KOLEJ NA OPOLSZCZYŹNIE

COMIESIĘCZNY
DODATEK



Redaktor prowadzący: Robert Lodziński

CZWARTEK 26 kwietnia 2012 r.

Kryzys mocno wchodzi na tory

Od 1 czerwca w naszym województwie odwołanych zostanie 21 kolejowych połączeń regionalnych. Zmiany w rozkładzie jazdy obejmą 59 pociągów. Część z nich będzie miała inne terminy kursowania. Redukcje wprowadzane są na każdej linii.

Wszystko z powodu braku pieniędzy. Urząd marszałkowski, który dotuje przewozy w naszym województwie, oczekuje w tym roku znacznie mniejszych wpływów z podatku CIT (od firm), a to pieniądze z tej puli przeznaczano na dotację dla Przewozów Regionalnych.

Po pierwsze dotknął nas już kryzys, a po drugie kilka dużych firm przeniosło swoje dyrekcje poza Opolszczyznę i z tego powodu ich podatki nie wpływają już do budżetu naszego województwa. Musieliśmy więc szukać oszczędności, także w przewozach - tłumaczy Bartłomiej Horaczuk, wicedyrektor Departamentu Infrastruktury i Gospodarki w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Opolskiego.

Oprócz odwołania niektórych połączeń (np. na liniach Opole - Częstochowa, Strzelec Op. - Gilwice, Kędzierzyn Koźle - Gilwice, Kluczbork - Tarnowskie Góry, Kluczbork - Katowice) w kilku przypadkach znacznie ograniczono kursowanie pociągów. Są na przykład dwa pociągi z Wrocławia do Kędzierzyna, których trasę skrócono tylko do Opola.

To tak naprawdę oznacza, że dla części pasażerów zlikwidowany został pociąg, który zabierał ich z Opola do Kędzierzyna - mówi Sylwester Brząkała, dyrektor Opolskiego Zakładu Przewozów Regionalnych. - Jestem przeciwnikiem likwidowania jakichkolwiek połączeń, ale



Około 20 tys. pasażerów przewozi dziennie Opolski Zakład Przewozów Regionalnych. Od 1 czerwca planowanie podróży będzie trudniejsze.

z drugiej strony urząd marszałkowski, który je u nas zamawia, nie ma tych pieniędzy. Będziemy jak najlepiej przewozić pasażerów w tych warunkach, jakie mamy. Przyznaję jednak - to dla nas bardzo trudna sytuacja - dodaje.

Zmiany w rozkładzie zostały wprowadzone na wszystkich liniach. W wielu przypadkach ograniczenia kursowania po-

ciągów dotyczą weekendów, lub dni wolnych od nauki szkolnej. W praktyce oznacza to, że te składy nie pojadą w wakacje. Są też pociągi, które zamiast jeździć codziennie, będą jeździły z pominięciem sobót.

Czy to oznacza, że to już koniec cięć w rozkładzie jazdy. - Tego niestety jeszcze nie wiadomo - mówi Bartłomiej Horaczuk. - Wciąż w budżecie szukamy ponad 700 tysięcy złotych. Jeśli ich nie będzie, to

prawdopodobnie dojdzie do kolejnych odwołań pociągów. W grę wchodzi od 8 do 10 pociągów - dodaje.

Na razie urząd marszałkowski może w tym roku przeznaczyć na Przewozy Regionalne ok. 44,2 mln złotych. Brakuje ponad 700 tysięcy złotych, by zapomnieć o kolejnych cięciach. Wczoraj zarząd województwa miał się spotkać i ro-

WAŻNE

W czerwcowej korekcie rozkładu jazdy kilkadziesiąt pociągów ma zmienione terminy kursowania. Oznaczają to odpowiednie symbole zawarte w tabelce, którą drukujemy na następnej stronie.

Poniżej przedstawiamy oznaczenia tych symboli.

D - pociąg kursuje od poniedziałku do piątku oprócz świąt (czyli tylko w dni robocze).

D szkolny - pociąg kursuje w dni nauki szkolnej (to oznacza, np. że w wakacje kursy są zawieszane).

E - pociąg kursuje codziennie oprócz niedziel i świąt

B - pociąg kursuje codziennie oprócz sobót

Nie ma to jak fachowa lektura w podróży

Dodatek kolejowy obchodzi swoje pierwsze urodziny. Od roku jesteśmy z wami, piszemy i umilamy czas pasażerom w pociągach.

Ja najbardziej lubię takie czytadła: obyczajówki o blaskach i cieniach ludzkiego życia. Dlatego moją ulubioną rubryką w tym dodatku są reportaże o pasjach pracowników kolei. Pokazują ich one od zupełnie innej, często niezwykłej strony. Okazuje się, że konduktor jest artystą, a kierownik pociągu tancerzem, ktoś inny uprawia sport albo hoduje gołębie - mówi pani Maria, pasażerka z Opola. - Najbardziej zapadł mi w pamięci tekst o panu Uciechowskim - biegaczu-maratończyku, na co dzień zatrudnionym na kolei. Nie wie-

działam, że mamy takich mistrzów. Kiedyś nawet spotkałam tego pana w pociągu chciałam z nim zagaić rozmowę, ale się wstydziłam - dodaje.

Na łamach dodatku pojawiają się nie tylko teksty o pasjach, ale i ważne informacje z życia kolei. Ważne przede wszystkim dla podróżnych.

- Taka jest zresztą nasza misja, określiłbym ją jako informacyjno-edukacyjną. Bo po pierwsze informujemy pasażerów o tym wszystkim co powinni wiedzieć wybierając się w podróż. Są to np. trud-

ne sytuacje w ruchu albo remonty, wyjaśniamy skąd się wzięły i dlaczego są potrzebne - mówi Sylwester Brząkała.

„Regionalna Kolej na Opolszczyźnie” to nie tylko gazeta, w której pisze się wyłącznie o problemach. Nasze łamy to także miejsce na tematy pozytywne. Informujemy np. o tym, że zakończył się remont dworca PKP w Brzegu czy, że pojawiły się biletomaty i jak z nich korzystać. Nie unikamy także kulturalnych tematów.

- Mamy również mnóstwo promocji dla studentów, seniorów, rodzin czy na kon-



Dodatek kolejowy w każdy ostani czwartek miesiąca czeka na podróżnych.

kretnie imprezy. To kolejny kanał, dzięki któremu możemy z tymi informacjami dotrzeć do podróżnych - mówi Wioleta Jakiemczuk z Działu Sprzedaży i Marketingu.

Jak mówią pracownicy kolei gazeta przez ten rok dorobiła się sporej i wiernej rzeszy czytelników. - Na dworcu w każdy ostatni czwartek miesiąca pojawia się dodatek kolejowy. Podróżni bardzo się do tego przyzwyczaili. Często pytają o niego w okienkach, czy w pociągu. Bardzo nas to cieszy - mówi Sylwester Brząkała.

Korekta rozkładu jazdy od 1 czerwca 2012

Relacja	przyj./odjazd	Zmiany
170/175 Opole - Zawadzkie-Częstochowa		
Opole - Częstochowa	5.06 - 7.32	Odwołany
Fosowskie - Częstochowa	11.04 - 12.30	Odwołany
Opole - Fosowskie	10.05 - 10.54	Zmiana relacji Opole - Zawadzkie
Fosowskie - Zawadzkie	11.07 - 11.17	Odwołany
Opole - Zawadzkie	12.16 - 13.17	Zmiana terminu z „D” na „D” szkolny
Opole - Częstochowa	14.16 - 16.31	Zmiana relacji Opole - Zawadzkie
Opole - Zawadzkie	17.16 - 18.12	Odwołany
Opole - Częstochowa	18.16 - 20.30	Zmiana relacji na Opole - Zawadzkie
Częstochowa - Opole	5.34 - 8.13	Zmiana relacji Zawadzkie - Opole
Częstochowa - Opole	8.34 - 11.01	Odwołany
Częstochowa - Opole	18.34 - 21.11	Odwołany
Zawadzkie - Opole	15.11 - 16.11	Zmiana terminu z „D” na „D” szkolny
Częstochowa - Opole	14.34 - 17.00	Odwołany
Zawadzkie - Opole	19.11 - 20.07	Zmiana terminu kursowania z „D” na „codziennie”
Zawadzkie - Opole	5.42 - 6.38	Zmiana terminu z „B” na „codziennie”
160 Racibórz - Kędzierzyn Koźle		
Racibórz - Kędzierzyn Koźle	9.10 - 9.52	Zmiana terminu kursowania z „codziennie” na „D” szkolny
Racibórz - Kędzierzyn Koźle	17.10 - 17.52	Zmiana terminu kursowania z „codziennie” na „D”
Kędzierzyn Koźle - Racibórz	9.01 - 9.48	Zmiana terminu kursowania z „codziennie” na „D” szkolny
Kędzierzyn Koźle - Racibórz	19.01 - 19.48	Zmiana terminu kursowania z „codziennie” na „D”
180 Kluczbork - Katowice		
Kluczbork - Tarnowskie G.	12.40 - 14.32	Odwołany
Katowice - Kluczbork	9.39 - 12.32	Odwołany
215 Wrocław - Jelcz Laskowice-Opole		
Brzeg - Opole Wschodnie	6.23 - 7.15	Odwołany na odcinku Opole Główne- Opole Wschodnie
Opole Wschodnie- Wrocław	7.34 - 9.12	Odwołany na odcinku Opole Wschodnie- Opole Główne
Wrocław - Opole Wschodnie	12.40 - 14.15	Odwołany na odcinku Opole Główne- Opole Wschodnie
Opole Wschodnie - Brzeg	15.07 - 15.59	Odwołany na odcinku Opole Wschodnie- Opole Główne
220 Gliwice - Strzelce Opolskie		
Strzelce Opolskie - Gliwice	4.53 - 5.39	Odwołany
Gliwice - Strzelce Opolskie	22.17 - 23.12	Odwołany
Gliwice - Opole	7.44 - 9.20	Zmiana terminu kursowania z „D” na „D” szkolny
Opole - Gliwice	7.17 - 8.39	Zmiana terminu kursowania z „D” na „D” szkolny
Opole - Strzelce Opolskie	5.07 - 5.43	Odwołany
Strzelce Opolskie - Opole	14.41 - 15.20	Odwołany
220 Wrocław - Opole		
Kędzierzyn Koźle - Wrocław	8.56 - 11.12	Zmiana relacji na Kędzierzyn Koźle 8.56 - Opole 9.49 z terminem kursuje w (D) i Opole 10.20-Wrocław 11.40 kursuje codziennie
220 Opole - Kędzierzyn Koźle		
Opole - Kędzierzyn Koźle	8.05 - 8.55	Odwołany
Opole - Kędzierzyn Koźle	15.03 - 15.55	Zmiana terminu kursowania z „codziennie” na „D”
Wrocław - Kędzierzyn Koźle	8.40 - 10.55	Odwołany na odcinku Opole Główne-Kędzierzyn Koźle
Wrocław - Kędzierzyn Koźle	17.40 - 19.55	Odwołany na odcinku Opole Główne-Kędzierzyn Koźle
Kędzierzyn Koźle - Opole	5.20 - 6.13	Odwołany
Kędzierzyn Koźle - Opole	12.56 - 13.49	Odwołany
Gliwice - Opole	21.17 - 22.49	Odwołany
Kędzierzyn Koźle-Wrocław	14.56 - 17.12	Zmiana relacji Kędzierzyn Koźle -Opole oraz Opole -Wrocław
Racibórz - Wrocław	15.14 - 18.12	Zmiana relacji Racibórz -Kędzierzyn Koźle -i Kędzierzyn Koźle - Wrocław
Wrocław - Racibórz	14.30 - 17.48	Zmiana relacji Wrocław -Kędzierzyn Koźle i Kędzierzyn Koźle - Racibórz
220 Kędzierzyn Koźle - Gliwice		
Gliwice - Kędzierzyn Koźle	5.37 - 6.13	Odwołany
Gliwice - Kędzierzyn Koźle	8.17 - 8.53	Zmiana terminu kursowania z „codziennie” na „D”
Gliwice - Kędzierzyn Koźle	7.17 - 7.53	Zmiana terminu kursowania z „D” na „codziennie”
Kędzierzyn Koźle - Gliwice	21.30 - 22.06	Odwołany
225 Brzeg - Kędzierzyn Koźle		
Nysa - Brzeg	5.17 - 6.18	Zmiana terminu kursowania z „E” na „D”
Nysa - Brzeg	17.17 - 18.18	Zmiana terminu kursowania z „codziennie” na „B”
Kędzierzyn Koźle - Nysa	16.00 - 17.36	Zmiana terminu kursowania z „B” na „D”
Kędzierzyn Koźle - Nysa	22.00 - 23.36	Odwołany
Brzeg - Nysa	6.33 - 7.35	Zmiana terminu kursowania z „E” na „D”
Nysa - Kędzierzyn-Koźle	8.25 - 9.52	Odwołany
Brzeg - Kędzierzyn Koźle	18.43 - 21.22	Zmiana terminu z „codziennie” na „B” oraz uruchomiony nowy pociąg relacji Nysa(19.55) - Kędzierzyn Koźle(21.22) w soboty
201/202 Kluczbork - Opole-Nysa		
Kluczbork - Opole	16.40 - 17.33	Zmiana terminu kursowania z „B” na „D”
Kluczbork - Nysa	10.40 - 12.59	Zmiana relacji na Kluczbork - Opole a na odcinku Opole Główne - Nysa - odwołany
Nysa - Kluczbork	11.58 - 14.33	Zmiana relacji na Opole - Kluczbork, a na odcinku Nysa - Opole Główne - odwołany
Nysa - Opole	13.28 - 14.44	Zmiana terminu kursowania z „D” na „codziennie”
Nysa - Opole	14.58 - 16.22	Zmiana terminu kursowania z „codziennie” na „D”
Opole - Kluczbork	15.38 - 16.33	Zmiana terminu kursowania z „B” na „D”

Nawet

Już nie trzeba stać w kolejce biletowych. Ich obsługa jest w

Wustawionych na pierwszym peronie dworca głównego w Opolu urządzeniach można kupić bilety na pociągi Przewozów Regionalnych. Automaty wydają resztę. Można z nich korzystać także przy użyciu karty bankomatowej.

Urządzenia są proste w obsłudze, nie mają jednak zastępować kas, ale uzupełnić ich ofertę. - Zostały wprowadzone z myślą o naszych podróżnych - chcemy ułatwić im życie i sprawić, by byli obsługiwani szybko i sprawnie - mówi Wioleta Jakiemczuk z Działu Sprzedaży i Marketingu Przewozów Regionalnych. - Takie automaty pojawiają się we wszystkich większych stacjach w całej Polsce i Europie - dodaje.

Obsługa automatów biletowych jest dziecinnie prosta, a nawigacja odbywa się przy pomocy dotykowego ekranu - jak w bankomacie czy chociażby popularnym teraz smartfonie. Na początek możemy wybrać sobie język. Oprócz polskiego do wyboru są jeszcze angielski oraz niemiecki. Kolejne kroki to wybranie trasy. - Program jest tak zaprojektowany, że wybiera najkorzystniejszą ofertę dla podróżnego - mówi Wioleta Jakiemczuk.

Automaty biletowe pozwalają także wybrać najtańszą opcję podróży, bo oprócz tras wyświetlają również ceny poszczególnych biletów. Ostatnim etapem zakupu biletu w automacie jest zapłata. Mamy do wyboru dwie

formy płatności: gotówka oraz karta płatnicza. - Automaty oczywiście wydają także resztę - mówi Wioleta Jakiemczuk.

Biletomaty które znajdują się w Opolu, zostały uruchomione pod koniec października 2010 roku. Automaty tak się spodobały, że spółka myśli o postawieniu ich w innych miejscach. - Obecnie przeprowadzamy analizy ekonomiczne, które odpowiedzą na pytanie, gdzie najbardziej uzasadnione jest ustawienie urządzeń. Myślę, że będziemy celowali w większe stacje, jak Brzeg, Nysa, Kluczbork czy Kędzierzyn-Koźle - mówi Sylwester Brząkała, dyrektor Opolskiego Zakładu Przewozów Regionalnych. Jak podkreśla dyrektor, jeszcze nie wiadomo dokładnie, kiedy takie biletomaty mogłyby stanąć na większych dworcach naszego województwa. Spółka Przewozy Regionalne próbowała także biletomaty wprowadzić na terenach kampusów Politechniki Opolskiej i Uniwersytetu Opolskiego, ale uczelnie póki co nie są tym zainteresowane. Jak wynika z obserwacji przeprowadzonych na kolei, z biletomatów korzysta raczej młodsze pokolenie. Starsi wolą tradycyjnie kupować bilet w kasie.

- A niepotrzebnie, bo ich użycie jest dziecinnie proste - co zresztą potwierdziły maluszki z pierwszej klasy, które odwiedziły nas ostatnio na dworcu. Same bez niczyjej pomocy kupiły sobie bilet do Nysy - kończy Wioleta Jakiemczuk.

Tory i przejazdy

Jeszcze do 12 maja potrwają prace remontowe. To one najbardziej w tym roku doskwierają

Tudno się dziwić pasażerom, bo czas remontu jest dla nich trudny. Z drugiej jednak strony musieliśmy przeprowadzić te prace, więc liczymy na wyrozumiałość podróżujących - mówi Zbigniew Bukowski, rzecznik Zakładu Linii Kolejowych w Opolu.

Ekipy remontowe pracowały w kilku miejscach na tej linii, m.in. w Górażdżach, gdzie modernizowano rozjazdy.

Prace rozpoczęto 10 kwietnia. W tej chwili remontowany jest jeden z torów na odcinku od Gogolina do Zdzeszowic.

Harmonogram robót zmusi kolejarzy do zorganizowania na tej trasie ruchu wahadłowego. Z tego powodu pociągi miewały nawet kilkudziesięciominutowe opóźnienia. - Teraz jednak - po skorygowaniu

rozkładu jazdy pociągów - opóźnienia znacznie zmalały i sięgają kilku minut.

W ramach tych prac wyselektowane zostaną także dwa przejazdy kolejowe. Jeden w Opolu, drugi w Gogolinie. - Oprócz torów wymieniony zostanie asfalt na przejazdach. To korzyść także dla kierowców, którzy tamtędy przejeżdżają - dodaje Zbigniew Bukowski.

W tym roku Zakład Linii Kolejowych zamierza także przeprowadzić remont torów na linii pomiędzy Opolem a Komprachcicami. Cały czas trwa modernizacja na linii Opole Groszowice - Jelcz Laskowice i Wrocław Brochów. - Ten remont dotyczy jednak mniejszej liczby pasażerów, bo na tej trasie kursuje tylko jedna para pociągów pasażerskich - dodaje Zbigniew Bukowski.

Dzięki przeprowadzonym pracom, na tej linii pociągi

dziecko kupi bilet

aby kupić bilet - to dzięki ustawionym na dworcu w Opolu automatach wyjątkowo łatwa. Każdy poradzi sobie z obsługą tego urządzenia.



Zakup w biletomacie jest dziecinnie prosty.

GDZIE JESZCZE MOŻESZ KUPIĆ BILETY?

Oprócz tego, że bilety można kupić w kasie na dworcu oraz w umieszczonych tam automatach biletowych, bilet można kupić przez internet. Wystarczy wejść na stronę www.przewozyregionalne.pl. Tam w prawym dolnym rogu znajduje się zakładka „Kup bilet przez internet”. Należy na nią kliknąć i postępować zgodnie z umieszczonymi tam wskazówkami. Ostatnim etapem jest wydrukowanie gotowego biletu, który potem okazujemy konduktorowi. Płatności dokonujemy jak w przypadku zakupów internetowych przy pomocy karty kredytowej. Przez internet można kupić bilety jednorazowe i miesięczne oraz okresowe. Bilet można kupić również u konduktora w pociągu. Fakt ten trzeba jednak zgłosić wcześniej. Należy również pamiętać, że do ceny biletu doliczana jest opłata w wysokości 5 zł. Jeśli na stacji, z której wyjeżdżamy, nie ma kasy biletowej lub jest nieczynna, konduktor nie doliczy dodatkowej opłaty.

BIZNES

Kasy przejdą w prywatne ręce

Przewozy Regionalne chcą ogłosić przetarg na prowadzenie kas biletowych na sześciu stacjach naszego województwa. Kolej chce, by kasy przeszły w prywatne ręce. - Chodzi o dworce w Łambinowicach, Oleśnie Śląskim, Ozimku, Tułowicach Niemodlińskich, Wołczynie i Zawadzkim. Od 31 lipca je zamykamy. Nie oznacza to jednak, że nie można tam będzie kupować biletów - mówi Teresa Kubów z Działu Sprzedaży i Marketingu Przewozów Regionalnych.

- **Przestaniemy prowadzić tam kasy, ale liczymy, że od pierwszego sierpnia przejmą je prywatne osoby.** Jesteśmy właśnie w trakcie przygotowywania przetargu na agencyjny wynajem kas - dodaje. Ze względów ekonomicznych kolej chce, aby kasy w ajencję przejęły osoby prowadzące działalność gospodarczą. - Będą mogły one na tych wymienionych dworcach sprzedawać bilety nie tylko Przewozów Regionalnych, ale także innych przewoźników. Przetarg organizowany jest w trosce o jakość obsługi pasażerów - mówi Teresa Kubów. Przetarg ma być ogłoszony jeszcze w maju. Szczegóły pojawią się w ciągu najbliższych tygodni na stronie www.przewozyregionalne.pl.

dy idą do remontu

ntowe na odcinku pomiędzy Opołem a Kędzierzynem Koźle. y pasażerom.



Przejazd kolejowy w Opolu (obok Nutricii) zostanie wyremontowany jeszcze w maju.

będą mogły uzyskiwać prędkość do 110 km/h.

Opolski zakład planuje także w tym roku prace modernizacyjne na linii Wrocław - Międzyzlesie. Co ciekawe, leży ona na terenie woj. dolnośląskiego, ale jest administrowana przez opolan.

W przyszłym roku zaplanowano znacznie większe przedsięwzięcia.

Do remontu ma pójść linia z Opolu do Fosowskiego, oraz z Fosowskiego do Lublińca.

Dla mieszkańców Kluczborka istotny będzie na pewno remont linii prowadzących z miasta do Lublińca i Poznania.

Planuje się także remont na odcinku z Błotnicy Strzeleckiej do Opolu Groszowic.

W tej chwili prace na tej linii prowadzone są na terenie województwa śląskiego. Jeśli zostaną skończone w tym roku, ekipy zabiorą się za „opolskie” tory.

Jazda zaczyna się po 60-tce

Senior to ma dobrze na kolei. Może jeździć nawet do 30 procent taniej. Wystarczy kupić specjalną kartę.

Jesteś seniorem - to najlepszy czas na podróżowanie koleją. Przewozy Regionalne przygotowały szereg ułatwień dla osób po 60 roku życia. Jedną z nich jest Regiokarta Senior. Ten wyglądający jak karta do bankomatu dokument uprawnia do sporych zniżek. Warto go mieć, bo pozwala podróżować nawet o 30 proc. taniej.

- Regiokarta Senior jest ofertą skierowaną do osób, które chcą tanio podróżować. Jest imienna. Jej posiadacze mają prawo do kupowania zdecydowanie tańszych biletów jednorazowych, tygodniowych, miesięcznych, kwartalnych, półrocznych i rocznych. Osoby posiadające uprawnienia do ulg ustawowych podróżują z nią jeszcze taniej - mówi Wioleta Jakimczuk z Działu Sprzedaży i Marketingu.

Z Regiokartą Senior można podróżować wszystkimi pociągami Przewozów Regionalnych (REGIO, interREGIO

i REGIOekspres) oraz pociągami osobowymi uruchamianymi przez Arriva RP i Koleje Dolnośląskie, Koleje Śląskie, Koleje Wielkopolskie.

Można ją kupić w kasach biletowych lub poprzez internet na stronie www.przewozyregionalne.pl.

To sposób wygodniejszy, bo wystarczy wpisać swoje dane do formularza na stronie, a dokument zostanie dostarczony pod wskazany adres. Koszt karty dla osób, które ukończyły 60 lat to 49 zł! (39 zł w przypadku osób przedłużających ważność Regiokarty Senior). Dodatkowo emeryci i renciści mają również prawo do przejazdu ze zniżką 37 proc. dwa razy w roku, jeśli przedłożą zaświadczenie wystawione przez jedną z terenowych jednostek: Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, regionalne komisje emerytów i rencistów NSZZ „Solidarność”,

Niezależny Krajowy Związek Zawodowy w Polsce „Solidarność Weteranów Pracy”, Zarząd Główny i oddziały terenowe Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów „Solidarność 80”, wojewódzkie i regionalne rady weteranów, Niezależny Związek Przyszłych i Obecnych Emerytów i Rencistów „Weterani Pracy”, zarządy wojewódzkie Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Politycznych, zarządy i koła Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego, okręgowe sekcje emerytów i rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związek Zawodowy Pracowników Najwyższej Izby Kontroli, Komisję Krajową i zarządy regionów Chrześcijańskiego Związku Zawodowego „Solidarność”, oddziały wojewódzkie Związku Żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego czy terenowe jednostki Krajowego Związku Emerytów i Rencistów Służby Więziennej.

Laureaci pojedą na wycieczkę

Autorzy najlepszych fotografii wraz z osobami towarzyszącymi spędzą pełen atrakcji, majowy weekend w Kotlinie Kłodzkiej.



Autor jednego z nagrodzonych w lutym 2012 zdjęć uwiecznił konia pasącego się na mazurskiej łące.



Uczestnicy pierwszej edycji konkursu Pociąg do Ekologii pojechali na wycieczkę do Białowieży.

Pociąg do Ekologii spółki Przewozy Regionalne wyruszy w drogę już po raz trzeci. W zabawie biorą udział pasjonaci fotografowania. - Nasz konkurs ma na celu promowanie zarówno ekologii jak i piękna naszego kraju - mówi Katarzyna Mirowska, rzecznik prasowy spółki. - Za pierwszy raz konkurs zatytułowaliśmy „Szczęśliwa Przy-

roda”, a laureatów konkursu zabraliśmy do Białowieży. Druga edycja odbyła się pod hasłem „Polski Ósmy Cud Przyrody”. W nagrodę autorzy najlepszych zdjęć zwiedzali okolice Krynicy Zdrój. Teraz z radością witamy wiosnę i to właśnie wiosenne krajobrazy były m.in. uwieczniane na konkursowych zdjęciach - tłumaczy rzecznik. Spośród wszystkich nadesła-

nych fotografii czteroosobowe jury wybierze 49 laureatów. Każdy z nich, wraz z osobą towarzyszącą, pojedzie na wyjątkowy weekend do Kotliny Kłodzkiej.

Dodatkowo internauci i słuchacze Radia Zet, które jest patronem konkursu, wybiorą spośród wszystkich zgłoszonych zdjęć jedno naj-

ciekawsze, którego autor wraz z osobą towarzyszącą również pojedzie na wycieczkę do Kotliny Kłodzkiej. Pociąg do Ekologii wyruszy z Wrocławia. - Wycieczka odbędzie się między 19 a 20 maja. Po drodze jej uczestnicy zwiedzą Muzeum Przemysłu i Kolejnictwa oraz motocykli Harley-Davidson w Jaworzynie Śląskiej - zachęca

Katarzyna Mirowska. - Ponadto laureaci wjadą kolejką na Czarną Górę, w Kopalni Złota nauczą się wydobywać ten cenny kruszec, a po dniu pełnym atrakcji spędzą noc w Zamku na Skale w Trzebieszowicach. Wcześniej zaprosimy zwycięzców na regionalną kolację, na którą przygotowaliśmy specjalną atrakcję. Mogę po-

wiedzieć jedynie tyle, że z pewnością na długo pozostanie ona w pamięci uczestników, ale na razie nie zdradzę, co to jest za niespodzianka - mówi tajemniczo. Warto dodać, że w ubiegłym roku projekt „Pociąg do Ekologii” zdobył tytuł Innowator 2011 w kategorii Najlepszy projekt samorządowy 2011.

Remonty Autobusy znów pomogą

Będą potrzebne prawdopodobnie w sierpniu, kiedy zaplanowano remont torów na odcinku pomiędzy Opolem Zachodnim a Komprachciami.

Wówczas to komunikacja zastępcza będzie kursowała - w zależności od pory dnia - pomiędzy stacją Opole Główne - Opole Zachodnie - Komprachcice.

- W godzinach szczytu nasze autobusy będą woziły pasażerów na odcinku Komprachcice - Opole Zachodnie. Tam przejdą oni do pociągów. Nie ma sensu by jeździli do stacji głównej, bo ugrzęzną w korkach i podróż bardzo się wydłuży. W godzinach porannych czy wieczornych autobusy będą wozić pasażerów do Opola Głównego - tłumaczy Ireneusz Cieślak, naczelnik Działu Przewozów, Gospodarki, Eksploatacji i Utrzymania Taboru w Opolskim Zakładzie Przewozów Regionalnych.

Z tego powodu podróż na całym odcinku pomiędzy Nysą a Opolem wydłuży się o około 12 minut.

Na przełomie sierpnia i września zaplanowano natomiast remont torów pomiędzy Komprachciami a Sztyfłowem. Wówczas autobusy także będą wozić pasażerów.

Piłki nigdy sobie nie odpuszczają

Woli walki im nie brak. Kiedy jeden z piłkarzy zapomniał korków, był gotów wyjść na boisko w lakierkach.

Wie pani, w tej naszej drużynie to grają sami emeryci. Najstarszy z nas to już dobrze po 40-stce jest - śmieje się Mirosław Toczek, maszynista, a po godzinach miłośnik piłki nożnej. - Zawodnicy mówią o mnie prezes, bo to ja ogarniam wszystko organizacyjnie. Na boisku gram w ataku, ale częściej jednak pokrzykuję na chłopaków z ławki - opowiada.

Jego przygoda z piłką zaczęła się kilka lat temu, kiedy Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kędzierzynie-Koźlu stworzył ligę amatorską w futsalu, czyli halowej piłce nożnej. - W pierwszej lidze gra 10, a w drugiej - 12 drużyn. Tworzą je panowie z brzuskami, dla których piłka nożna to najlepsza rozrywka na świecie - opowiada ze śmiechem Toczek. - Większość z nas pracę ma siedzącą, więc trzeba było wymyślić coś takiego, co pozwoli nam się rozruszać. No i padło na futsal. To lepsze niż siedzenie w domu przed telewizorem albo w barze przy piwie, no i z całą pewnością zdrowsze, bo choć młodzieniaszkami już nie jesteśmy, to formę mamy całkiem niezłą - mówi 40-latek. - Ten rodzaj piłki ma to do siebie, że gra jest bardzo szybka. Boisko jest duże, w polu tylko czterech zawodników i jeden bramkarz. Mecz trwa dwa razy po 15 minut, ale to wystarczy, żeby się nieźle zmęczyć - tłumaczy.



Mirosław Toczek (na zdjęciu w dolnym rzędzie pierwszy od prawej) ze swojej pasji nie zamierza rezygnować. - Lepiej pobiegać za piłką, niż siedzieć w domu przed telewizorem - mówi.

On gra w „Jedenastce”, drużynie, która w tym sezonie nie przegrała jeszcze ani jednego meczu. Team nazwali na cześć szkoły, w której odbywały się ich pierwsze treningi. - Wielu z nas przed laty skończyło właśnie tę szkołę, więc mamy do niej szczególny sentyment - tłumaczy.

W sezonie co dwa tygodnie grają mecz ligowy, trenują raz w tygodniu po dwie godziny i to bez względu na porę roku. - Kie-

dy pogoda na to pozwala, to spotykamy się na Orliku, bo tam możemy trenować za darmo. Zimą przenosimy się na halę. Bez piłki jakoś trudno byłoby nam wytrzymać - mówi. - Mojej żonie powiedziałem już wiele lat temu, że z wszystkiego jestem w stanie zrezygnować, ale piłki sobie nie odpuszczę. Myślę, że jej to nawet odpowiada, bo może w tym czasie sobie wyjść na przykład na fitness - mówi pan Mirosław.

Panie czasami może by i chętnie przyszły popatrzeć i pokibicować swoim mężom, ale swego czasu dostały kategoryczny zakaz wstępu na halę. - To było w ubiegłym sezonie. Żony pojechały z nami i okazało się, że przegraliśmy mecz. Winę za porażkę trzeba było na kogoś zrzucić no i padło na nie. Teraz z nami już nie jeżdżą - opowiada ze śmiechem. - Na corocznym grillu na działce, którym kończymy sezon, też się nie

pojawiają. Wie pani jak to jest. To typowo męska impreza, na której musimy na przykład omówić założenia taktyczne na kolejny sezon - śmieje się.

Pan Mirosław ma dwóch synów. Starszy z nich, 15-latek, też już złapał sportowego bakcyła. - Na treningi często chodzi ze mną. Zawsze to lepiej, niż jakby miał jeździć na deskorolce i pić piwo - kwituje sportowiec.

Młodych na treningach jest więcej, ale jak mówi pan Mirosław ich ojcowie nie mają powodów do kompleksów. - Któregoś razu zaproponowaliśmy im mecz. Młodzi zobaczyli facetów z brzuskami i pewnie myśleli, że zwycięstwo mają już w kieszeni, a tu nic z tego. Chłopcy robili coraz większe oczy, aż w końcu po godzinie stwierdzili, że więcej z nami grać nie będą. Ograliśmy ich wtedy 15:2 - mówi z dumą.

Wola walki w piłkarskich amatorach, w niczym nie ustępuje zawodowcom. - Któregoś razu jeden z kolegów pojechał na mecz, ale zapomniał zabrać ze sobą korki. Był tak mocno zdeterminowany, że chciał wyjść na boisko w wyjściowych butach, w których chodzi do kościoła i za nic nie dał się wysłać na ławkę - wspomina ze śmiechem Mirosław Toczek. - Na szczęście wtedy udało się pożyczyć dla niego korki, bo on naprawdę byłby w stanie wyjść na boisko, w butach, w których przyjechał.